X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI ZA GRANICĄ
(NR 10)
z dnia 8 maja 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 10)

8 maja 2024 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja ministra edukacji narodowej na temat wspierania edukacji Polaków i Polonii za Granicą – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Kalbarczyk** dyrektor Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą wraz ze współpracownikami, **Anna Sochańska** dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Urszula Starakiewicz-Krawczyk** dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbego wraz ze współpracownikami, **Magda Witan** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Wznawiam obrady. Witam przybyłych gości. Przypominam, że to jest kontynuacja poprzedniego posiedzenia Komisji, więc nie ma potrzeby, żebym otwierał.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Informuję, że materiał Ministerstwa Edukacji Narodowej na temat wspierania edukacji Polaków i Polonii za granicą został dostarczony wszystkim państwu posłom drogą elektroniczną. W związku z tym, że jest to kontynuacja posiedzenia z 24 kwietnia, czy przedstawiciele resortów chcieliby coś dodać do tego co na początku Komisji nam mówili, przedstawiali informacje?

Jeśli nie, to otwieram dyskusję. Proszę o zapisywanie się do głosu: pani Arciszewska, pani Gajewska w takiej kolejności. Pani Arciszewska-Mielewczyk, przepraszam.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałam nawiązać do niezakończonej dyskusji na temat wspierania Polonii za granicą i audytów, i ewentualnie trudnych pytań, które mam do pani minister, której dzisiaj nie ma, i też do pani dyrektor Instytutu Kolbego.

Chciałam zwrócić uwagę, że pani dyrektor Instytutu Kolbego chciała ode mnie oświadczenie, w którym bym przepraszała Instytut Kolbego za to co powiedziałam na Komisji. Ja tego nie zrobię i proszę, żeby pani dyrektor mnie nie nękała, jako posła, który kontroluje pracę rządu, jak również instytucji im podległych. Dlatego, że te pytania, po pierwsze, kierowałam do pani minister, ale jeżeli już pani chce ze mną polemizować, to bardzo proszę, również się do tego ustosunkuję. 21 marca został nagrany przez panią dyrektor filmik na YouTubie, którym pani dyrektor sprowokowała mnie do zadania wielu pytań. Przede wszystkim jestem oburzona tym filmem i nie tylko ja, ale też nauczyciele, Polonia i organizacje polonijne w Niemczech. Dlatego, że pani tam przedstawiła, wypowiadając się, argument o uzasadnionej obawie niepoprawnego wydatkowania środków publicznych, jak również o osobach nieuprawnionych do podpisywania umów. Ja mam rozumieć, że pani dyrektor złożyła do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez te organizacje? Jeżeli pani tego nie zrobiła, to znaczy, że pani współuczestniczy w tym, że toleruje pani łamanie prawa i defraudację środków publicznych. Jeżeli pani uważa, że zostały złamane zasady, na które pani się powołuje, to pani powinna niezwłocznie nie ukrywać tych informacji, tylko złożyć to do prokuratury.

Nagrywając ten filmik, wspomniała pani, że są przeprowadzone, to znaczy, właściwie nie powiedziała pani, że są przeprowadzone audyty, a wiadomo było, można się było domyślać, że dotyczy to tylko i wyłącznie Republiki Federalnej Niemiec. Moje pytanie jest również związane z pani filmikiem. Czy pani, nie mając wyników audytu, wypowiedziała te oskarżenia wobec organizacji polonijnych z pełną świadomością, mając wiedzę o tym, że popełnione są przestępstwa, czyli defraudacja środków publicznych przez organizacje czy beneficjentów, którzy nie są do tego uprawnieni? Ponieważ to oznaczałoby również, że oskarża pani nauczycieli o to, że składają te same faktury w kilku miejscach i oskarża pani nauczycieli o to, że składają faktury, które świadczyłyby o tym, że chcą państwa lub Skarb Państwa oszukać. A jest to nieprawda. Dlatego, że, jak pani wie, osobami prawnymi i podmiotami prawnymi nie są nauczyciele, tylko organizacje, które mają podpisane umowy bądź to ze „Wspólnotą Polską" lub innymi podmiotami, które Polonii fundusze przekazują. Mało tego, świadczyłoby to o tym, że pani nie ma świadomości, jak funkcjonują organizacje wyższego pożytku publicznego w Niemczech, ponieważ one funkcjonują o prawo oparte w Republice Federalnej Niemiec, a pani ma umowę z operatorem, a nie z beneficjentami, czyli organizacjami, które z operatorem mają umowy. Nie może pani więc zmieniać zasad rozliczania się tychże podmiotów. Nie ma pani na to wpływu. Poza tym podważyła pani tym samym funkcjonowanie zarządów, które są w myśl prawa w Republice Federalnej Niemiec zarządzającymi i partnerami dla operatorów. One funkcjonują w oparciu również o przepisy skarbowe w Republice Federalnej Niemiec, więc te dokumenty nie mogą być błędnie składane, ponieważ te podmioty narażałyby się na problemy.

Wydaje mi się, że nie ma pani wiedzy jakie są statuty tych organizacji i jak ważną rolę pełnią zarządy organizacji, które legitymizują, podpisują, raportują i odpowiedzialne są za podpisywanie umów, które pani w swoim filmiku podważyła. Ponieważ mówiąc o osobach nieuprawnionych, chciałabym zapytać, jaką ma pani definicję podmiotu czy osoby, czy podmiotu uprawnionego?

Nauczyciele składając faktury, pani dobrze wie, dotyczy to poszczególnych szkół, bo poszczególne szkoły zgodnie z podpisanymi budżetami, gdzie każda faktura uznana przez zarząd poszczególnych organizacji została oznaczona i wpisana do rozliczonego budżetu, to idzie do sprawozdań oczywiście finansowych z działalności. Mógł nastąpić błąd, ponieważ zakupów z reguły jest znacznie więcej niż na to przeznaczone są sumy dotacyjne. Wszystkie te rachunki są wysyłane, ale są też podpisywane budżety z naniesionymi fakturami, aby stwierdzić, które są uwzględnione w rozliczeniu. Czyli nie ma możliwości dublowania, ponieważ każda faktura dotyczy konkretnego zakupu. Budżety, które dostają nauczyciele i szkoły dotyczą konkretnych celów, konkretnych przedmiotów, które potrzebują, czy to jest papier, ołówki, obojętnie co jeszcze. Możecie to państwo również sprawdzić, ale chyba to nie nastąpiło.

Widać gołym okiem dla osoby profesjonalnej, że jednak osoby, które z państwa strony zajmowały się bądź też chciały sprawdzać poprawność tychże rozliczeń, niestety na tym się nie znają bądź też nie mają kompetencji do przeprowadzenia tychże operacji. Tych faktur mogły być setki. Dokumentację szkoły muszą sporządzać i zarządy, że tak powiem, muszą księgować to według określonych zasad, więc nie ma możliwości żebyście państwo nie wyciągnęli wniosków, która faktura jest przypisana do konkretnego budżetu.

Jeżeli są dodatkowe faktury, bo często się tak zdarza, że więcej pieniędzy trzeba wydać i nauczyciele z własnej kieszeni często zakupują potrzebne materiały, to one również często są wysyłane do państwa i przekładają je do ewentualnego rozpatrzenia czy wglądu. Nauczycielki wiedzą, jakie przedłożyły rachunki i co za nie zakupiły. Zaś pani wypowiadając się w tym filmiku, generalnie oskarżyła nauczycieli, że przedstawiają faktury, które mogły posłużyć do wyłudzenia pieniędzy, a to już jest oskarżenie bardzo poważne. Dlatego nadal pytam, jeżeli chodzi o beneficjentów, których uważa pani, że nie są uprawnionymi do podpisania umów i że ma pani uzasadnione przesłanki do tego, aby uznać, że pieniądze zostały zdefraudowane, bo jak to pani określiła, ma pani uzasadnione obawy niepoprawnego wydatkowania środków publicznych. Czy pani zgłosiła to do prokuratury?

Jeżeli pani tego nie zrobiła, to znaczy, że pani w tym współuczestniczy. Pani postępowanie grozi tym, że ponieważ organizacje polonijne mają umowy cywilnoprawne, to w tym momencie może nastąpić taka sytuacja. Organizacje składają na dwa lata zapotrzebowanie na pieniądze. Państwo dzisiaj nie przyjmujecie rozliczenia, nie wiadomo na jakiej podstawie. Nagrywa pani filmik, oskarżając te organizacje polonijne o defraudację pieniędzy, bo tak to można odczytać z pani filmiku. Czyli grozi nam pozew cywilnoprawny, chodzenie do sądu. Sprawa będzie się ciągnęła. Pani może podpisać dzisiaj rozliczenia. Jeżeli pani tego nie zrobi, to znaczy, że organizacje również na ten rok nie dostaną funduszy. A to oznacza, że jeżeli wygrają w sądzie, a pani nie udowodni tych zarzutów, o których pani mówi w filmiku, to znaczy, że państwo polskie i my wszyscy będziemy musieli zapłacić te pieniądze razem z odszkodowaniem, ponieważ organizacje będą musiały się kredytować, żeby w ogóle móc działać.

Mam również do pani pytanie, jak można w filmiku zarzucić organizacjom, że faktury są w innych językach? Przepraszam bardzo, albo że co? Zakupy w Polsce mają robić albo prezes organizacji ma jeździć przez 10 dni po całych Niemczech, zakupy czynić i mówić, że faktury mają być w języku polskim. Są to w ogóle absurdalne zarzuty z pani strony. Myślę, że nie rozumie pani jak funkcjonują organizacje pozarządowe i organizacje zajmujące się wspieraniem Polski i Polaków za granicą. Niestety to jest bardzo duży minus, dlatego że pracując w Senacie – dwie kadencje zajmowałam się Polonią – nie było takiego przypadku, żebyśmy w ten sposób przed wynikami audytu albo jakimiś wątpliwościami, które mamy, wygłaszali tezy w formie filmiku oskarżając podmioty o defraudację czy też bezprawne działanie. Tylko staraliśmy się zawsze pomóc, aby uzupełniona była dokumentacja i staraliśmy się, żeby ta płynność finansowa była, bo to jest w naszym wspólnym interesie. W związku z tym, tutaj pani zasługi niestety są bardzo negatywne.

Proszę też mnie nie straszyć i nie kazać mi pisać żadnych oświadczeń, bo tego nie zrobię i będę prosiła moich kolegów i koleżanki o kontrolę poselską. Wtedy pani będzie też miała okazję, gdy poprosimy o wszystkie dokumenty, postawić jakieś zarzuty. Proszę bardzo, ja będę prosiła wtedy organizację polonijne i Senat o to, żebyśmy tę sprawę wyjaśnili. Może mnie pani też zaskarżyć, ja będę też argumentami operowała i się broniła.

Natomiast jeżeli pani, nakręcając filmik, oskarża Polonię czy organizacje polonijne o tak poważne przekroczenie prawa, to panią, przypominam, również obowiązuje ustawa o dyscyplinie budżetowej. Pani w swoim interesie, instytutu i państwa polskiego powinna złożyć do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Jeżeli pani tego nie zrobiła, to znaczy, że pani w tym uczestniczy albo intencje są inne.

Mam pytanie, co w momencie, gdy pan mecenas Dubois dowodzi i będzie dowodził, że pan poprzedni dyrektor został niezgodnie z prawem odwołany. Jeżeli panią odwołają, jeżeli będzie zmiana kadry, kadencji, to jak pani sobie to wyobraża, że Polonia będzie z panią teraz chodzić po sądach i dalej funduszy nie będzie dostawała i nie będzie mogła prowadzić działalności, w momencie gdy składała wnioski na programy dwuletnie. Dzisiaj 300 nauczycieli i organizacje polonijne w Niemczech nie mają możliwości zdobycia pieniędzy z innych źródeł, ponieważ te dwuletnie programy były dla nich źródłem finansowania.

Mam jeszcze na koniec taką konstatację. Właściwie chciałam podziękować pani Gajewskiej za podkomisję, ponieważ ostatnio na Komisji bardzo wiele rzeczy związanych z Polonią pani wymieniła, jeżeli chodzi o potrzeby, funkcjonowanie i naukę języka polskiego. Będę przekonywać moje koleżanki i kolegów, żebyśmy jednak w tej podkomisji uczestniczyli, dlatego że to jest dla nas bardzo ważne. Język to jest podstawa naszego funkcjonowania, pielęgnowania kultury i powinniśmy uszanować pracę tych wszystkich społeczników, tych wszystkich nauczycieli i wszystkich organizacji, które przez dziesiątki lat to prowadzą w bardzo ciężkich warunkach. Naprawdę trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że nie mają dzisiaj siedzib, które do Polonii należały w Republice Federalnej Niemiec, bo narodowy socjalizm im to odebrał. Trzeba mieć świadomość w jak trudnych warunkach oni funkcjonują, ile poświęcenia z ich strony jest, jeżeli chodzi o pielęgnowanie naszej polskości w Republice Federalnej Niemiec. I nie możemy pozwolić sobie na to, żeby w ten sposób, nie mając być może zakończonych audytów – a można przypuszczać, że filmik był też z tezą – nie można wygłaszać i wpuszczać w eter oskar-

żeń, które są bardzo źle odbierane przez środowisko polonijne. Tyle i aż tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pani poseł Gajewska.

Poseł Roman Giertych (KO):

Mam formalny wniosek.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Tak, proszę, panie pośle.

Poseł Roman Giertych (KO):

Chcę złożyć formalny wniosek o to, abyśmy ograniczyli czas wypowiedzi, bo pani poseł mówiła 15 minut.

Głos z sali:

To skandal.

Poseł Roman Giertych (KO):

Żebyśmy to zrobili jakoś tak po 5 minut albo po 7 minut, żeby nie było tak, że ktoś mówi przez cały czas.

Druga sprawa, panie przewodniczący, mam taką uwagę, bo może to w prezydium tak nie było słychać, ale jeżeli wypowiadamy się, to nie krzyczymy. Wydaje mi się, że to jest też taka uwaga, która… Szczególnie nie krzyczymy na jakieś osoby czy urzędników. I te słowa, które tutaj padały, moim zdaniem, ocierały się o groźby. Dziękuję.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Oczywiście, tak. To chciałam panu posłowi odpowiedzieć, że nie było pana na poprzedniej Komisji i pani minister na mnie krzyczała.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pani poseł, nie udzielałem pani głosu.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Podnosiła głos, a ja jako poseł nie życzę sobie, żeby przy moim tembrze głosu, bo mam taką urodę, ktoś mnie w ten sposób pouczał i ograniczał moje, jako posła, uprawnienia, panie pośle.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pani poseł, 18 minut pani mówiła i nie odbierałem pani głosu.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Jak pan nie ma czasu, to pan nie musi uczestniczyć w tym temacie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

20 minut już razem będzie pewnie.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Ograniczanie wypowiedzi jest ograniczaniem możliwości rozwiązywania problemów tak ważkich, a zwłaszcza gdy są oskarżenia o defraudację.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

I tak poważne zarzuty stawia się organizacjom polonijnym. Jeżeli pan poseł… Groźby to były w moim kierunku, bo krzyczała na mnie pani minister.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pani poseł, ale to nie jest prywatna pani komisja, pani poseł.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Uważam, że to jest ograniczanie mojego mandatu poselskiego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Kto pani tu ogranicza mandat poselski? Pani prawie 20 minut mówiła. Nie pamiętam, jak prowadzę tę Komisję od pół roku, żeby ktokolwiek z posłów mówił dłużej niż pani.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Chyba po to jest Komisja, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę nie mówić o ograniczaniu pani mandatu.

Panie pośle, szanuję wniosek, rozumiem z czego on wynika, natomiast to by było nie fair wobec pozostałych posłów, bo jedna pani posłanka mówiła prawie 20 minut, a teraz…

Jednak będę prosił, będę bardzo gorąco państwa prosił, żeby rzeczywiście dać szansę innym na wypowiedzi, a także przedstawicielom resortów, żeby mogli później odpowiedzieć na te uwagi, na pytania, bo przecież o to przede wszystkim chodzi, żeby mogli odpowiedzieć.

Pani poseł Gajewska, proszę bardzo.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, postaram się sprostać temu wyzwaniu. Ja i również posłowie praktycznie z każdej partii rozmawiają z Polonią i nie jest tak, że Polonia jest jednolita. Organizacje, które zajmują się kształceniem Polaków za granicą, również w Niemczech, część z nich, w moim przekonaniu, z tymi z którymi rozmawiałam, w większości prosiły o zwiększenie transparentności wydatkowanych środków na kształcenie Polaków za granicą. Przywoływały różnego rodzaju przykłady, które były wątpliwe, jeśli chodzi o wydatkowanie pieniędzy, stąd jak rozumiem, pani dyrektor przeprowadza audyt. I też niesłusznym i bardzo krzywdzącym jest wkładanie w usta pani dyrektor słów, których nie powiedziała. Jak zdążyłam dwukrotnie przeczytać ze stenogramu, pani poseł powiedziała literalnie, że pani dyrektor mówi: „Polonia w Niemczech defraudowała środki publiczne". Ta wypowiedź nie może być uznana za mieszczącą się w granicach wolności debaty parlamentarnej i swobody, bo immunitet poselski polega troszeczkę na czym innym. Polega na zabezpieczeniu interesów parlamentu jako całości, a nie indywidualnej posła. Nie jest tak, że poseł może mówić wszystko.

Z uwagi na to, że pani poseł Arciszewska-Mielewczyk zwróciła uwagę, bardzo utrwalając nam informacje dotyczące sfery kształcenia Polaków w Niemczech, pozwoliłam sobie rozpocząć przygotowania do kolejnej podkomisji, która będzie opiewała tylko i wyłącznie na temat działalności w Niemczech. Wydaje się, że ta komisja będzie miała miejsce w następnym tygodniu. Jeżeli pani poseł mogłaby pomóc zorganizować, zaprosić organizacje, które też na pewno będą chciały wyrazić swoje obawy, swoje zapytania. Myślę, że pani dyrektor też nie będzie miała nic przeciwko i będzie obecna na podkomisji.

Przy tej debacie parlamentarnej, bardzo panią proszę i całe środowiska, że powinniśmy jednak troszeczkę obniżyć ton, bo naprawdę słuchają nas Polacy na całym świecie i formułując w taki bardzo egzaltowany sposób swoje myśli, tylko obniżamy jakość debaty publicznej. Mam nadzieję, że nie będzie się czuła pani, jak to powiedziała, w przedszkolu podczas tej podkomisji.

Po drugie bądź po trzecie, pozwoliłam sobie wysłać, jako podkomisja, więc pozwoliliśmy sobie wysłać ankietę do szkół polonijnych, która nie wiem, czy zyskała popularność, ale naprawdę sporo podmiotów odpowiedziało na tę ankietę. Będę też prosiła Komisję, żeby pomogła nam sformułować taki dokument dotyczący tej ankiety, w jaki sposób pomóc szkołom za granicą. Jeszcze jest czas, jeżeli słuchają nas organizacje pozarządowe, szkoły, organizacje parasolowe, bardzo proszę, jeszcze jest czas, żeby nadesłać, chociaż mamy już kilkadziesiąt tych ankiet. Podejrzewam, że przedstawię je w ciągu miesiąca.

Moje pytanie i prośba również do pani dyrektor instytutu o opowiedzenie w skrócie nam o wczorajszej konferencji, która miała miejsce w instytucie, która przedstawiała 12 celów dla Polonii w zakresie kształcenia – była niezwykle interesująca. Wydaje się, że właśnie na tej przestrzeni komisyjnej powinniśmy, jako posłowie, którzy zajmują się łącznością Polaków za granicą, mieć absolutną komplementarną wiedzę na ten temat, jakie są cele instytutu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pan poseł Dziedziczak, później pan poseł Adamowicz i pan poseł Zapałowski.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni goście Komisji, bardzo żałuję, że nie ma z nami pani minister, pani sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanny Muchy, dlatego że wyobrażaliśmy sobie tę Komisję, jako debatę o głównych – bo to jest jedna z pierwszych Komisji, pierwsza Komisja o edukacji w tej kadencji – o głównych kierunkach w dziedzinie edukacji polonijnej. Najlepiej na ten temat rozmawia się z członkiem kierownictwa resortu, ale pani minister nie ma. Chociaż sama proponowała, żeby była przerwa i że wznowimy posiedzenie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Była dziś w parlamencie.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tak, była dzisiaj przecież w parlamencie, nawet udzielała… Ale trudno. Chciałbym w takim razie zapytać poszczególne osoby odpowiedzialne za Instytut Kolbego i ORPEG, bez żadnych podchwytliwych pytań, ale jakie macie państwo plany? Jaka jest różnica w budżecie między rokiem 2023, a planowanym budżecie na rok 2024? W przypadku Instytutu Kolbego, kiedy państwo planujecie rozstrzygnąć konkurs? Przypomnę, że rozmawiamy teraz już w maju, w zasadzie kończy się już rok szkolny za chwilę w czerwcu, więc kiedy państwo planujecie rozstrzygnąć decyzje związane z finansowaniem edukacji naszej młodzieży polonijnej? Czy państwo podjęli decyzję taką strategiczną o formach finansowania? Ponieważ pamiętam wielką dyskusję w poprzedniej kadencji z Instytutem Kolbego, poprzednia dyrekcja instytutu przedstawiała pewną nowatorskość. Oczywiście poza rekordowym budżetem, co jest wielką zasługą ministra Czarnka, że stworzył instytucję tylko do edukacji polonijnej, która ma budżet większy niż całe wydatki polonijne razem wzięte na przykład w 2015 czy 2014 r. Czy państwo planujecie współpracować z podmiotami polonijnymi bezpośrednio, czy jednak planujecie państwo używać do tego – mówię używać w tym dobrym znaczeniu – organizacje pozarządowe, tak jak jest to w klasycznym finansowaniu Polonii, fundacje, stowarzyszenia, po prostu instytucje ujęte w ustawie o pożytku publicznym? Jaki tutaj jest pomysł, jak państwo chcecie to rozwiązać? Jakie będą koszty administracyjne, czy będzie to 10% dla tych podmiotów, czy jakieś inne koszty?

Jeśli chodzi o ORPEG, to tak samo uprzejmie bym prosił o porównanie budżetów. Prosiłbym także, bo te ostatnie lata ORPEG-u, to lata rozkwitu tej instytucji, to otwarcie bardzo wielu nowych placówek edukacyjnych, ekspansja nasza w Ameryce Południowej, w tych krajach, gdzie jest duży potencjał polonijny, a szkolnictwo było dość słabe, mamy przecież nowe szkoły w Brazylii, czy w innym z kolei kraju europejskim, gdzie procent mniejszości polskiej jest najwyższy na świecie – mam tu oczywiście na myśli Islandię – i też otwarcie dwóch szkół w tym kraju. Czy państwo w tym roku planujecie otworzyć jakieś nowe szkoły? Czy państwo planujecie zamknąć jakieś szkoły? Jak wygląda kwestia nauczycieli kierowanych przez Polskę? Czy ta liczba jest porównywalna z 2023r., czy w 2024 będzie ich tyle samo? Które kierunki zamierzacie państwo utrzymać, które kierunki państwo będziecie wycofywać i dlaczego?

Teraz jeszcze dwie uwagi ogólne, które wynikły z dotychczasowej dyskusji na naszej Komisji. Bardzo dziękuję pani poseł Arciszewskiej-Mielewczyk za poruszenie tego tematu, za to, że pani poseł się przygotowała bardzo profesjonalnie, merytorycznie. Myślę, że takim posłom powinniśmy być wdzięczni za zaangażowanie, a nie jakoś penalizować werbalnie ich zaangażowanie. Dziękuję pani poseł tu publicznie w imieniu grupy posłów. To po pierwsze.

Jeśli chodzi o podkomisję, nasza nieobecność jest związana z tym, że wbrew parytetom, wbrew wyborom obywateli polskich, wbrew temu, ile Prawo i Sprawiedliwość dostało głosów, decyzją kierownictwa Sejmu, jak na razie nie przyznano nam podkomisji, o którą wnioskujemy. Przypomnę, że jako największy klub w parlamencie, jako największy klub w tej Komisji, chcielibyśmy jedną komisję, podkomisję też mieć możliwość zawnioskowania jak to było wcześniej, jak to było w poprzednich kadencjach tej Komisji

Łączności z Polakami za Granicą. Na razie sytuacja jest taka, że posłowie ugrupowania rządzącego mieli możliwość zaproponowania dwóch podkomisji, a my żadnej, więc po prostu uważamy to za złamanie wszelkich standardów demokratycznych.

Ostatnia uwaga, odnośnie do wniosku pana premiera Giertycha, więc proponuję, że jeżeli kiedykolwiek byłby ten pomysł, żeby ograniczać czas wypowiedzi posłów, to proponuję, żeby to było ograniczenie do 15 sekund. Ponieważ jak już robimy taką demokrację fasadową, to mi się wydaje, że warto iść na całość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie pośle, pan skończył? Nie, bo pan przewodniczący Rząsa przypomniał, że rekord udzielania głosu jest na razie 30 sekund i to trochę z innej kadencji. To tak na marginesie.

Jeżeli pan poseł jeszcze kontynuuje, to proszę bardzo. Przepraszam, bo widziałem, że…

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

A na której komisji, panie pośle Rząsa?

Poseł Marek Rząsa (KO):

Na posiedzeniu plenarnym.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Na plenarnym, a to nie widzi pan różnicy? Ja jednak widzę różnicę na poziomie komisji i na plenarnym.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę bardzo, panie pośle. Jeżeli pan kontynuuje, to proszę bardzo. Dziękuję.

Pan poseł Adamowicz, proszę bardzo.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, z Ameryki Środkowej chciałbym przejechać do Europy Środkowo-Wschodniej, a konkretnie na Zaolzie. Na Zaolziu mieszka w tej chwili około 25 tys. Polaków. Kiedyś to było znacznie więcej. Jest to bardzo wyraźna, ale coraz mniejsza mniejszość polska w Republice Czeskiej. Działają tam 33 przedszkola, 25 szkół podstawowych. Bardzo słynne z wieloletnią tradycją gimnazjum polskie im. Juliusza Słowackiego – gimnazjum z tym, że mówimy o poziomie licealnym w odniesieniu do nauczania w Polsce – kilka zajęć jest prowadzonych w Akademii Handlowej, poziom szkoły średniej w Czeskim Cieszynie. Mówię o Czeskim Cieszynie cały czas.

Jak rozumiem finansowanie działalności szkolnictwa polskiego w Republice Czeskiej pokrywa w całości państwo czeskie. W związku z tematyką posiedzenia tejże Komisji chciałbym zapytać, a w zasadzie poprosić przedstawicieli MEN-u o przygotowanie odpowiedzi na piśmie, bo z pewnością trzeba będzie coś posprawdzać. Pytanie brzmi tak, w jakim zakresie ministerstwo w latach 2019–2023 nie tyle finansowało, bo jak podkreślam, jest to obowiązek spoczywający na państwie czeskim, ale wspomagało polskie szkolnictwo na Zaolziu? Poprosiłbym o odpowiedź na piśmie, nie na cito, ale w dającej się przewidzieć przyszłości, ponieważ w lecie mam zamiar spotykać się na Zaolziu z przedstawicielem Kongresu Polaków w Republice Czeskiej. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pan poseł Zapałowski.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przez ostatni weekend, przez trzy dni przebywałem na Litwie. Rozmawiałem tam ze środowiskami polskimi. Zresztą nie powiem państwu nic nowego – kwestia likwidacji przez samorządy zdominowane, przez nacjonalistów litewskich szkół polskich na Litwie. W kwietniu odbyła się wielotysięczna manifestacja protestacyjna, która szła przez centrum Wilna, gdzie Polacy dopominali się o swoje prawa, ale po prostu Litwini się kompletnie tym nie przejmują.

Proszę państwa, sytuacja jest dla mnie absolutnie skandaliczna z punktu widzenia państwa polskiego, ponieważ Litwini oczekują, że żołnierze polscy będą umierać za Litwę, a traktują Polaków mieszkających na Litwie jako wrogów. Wprost odwrotne powinno być podejście do tego strony litewskiej. Dla mnie jest to kompletnie, że tak

powiem, niezrozumiałe, jak przez 30 lat, gdzie w kwietniu minęła rocznica podpisania traktatu polsko-litewskiego i ten traktat jest bezwzględnie łamany. Po prostu większość zapisów tego traktatu nie jest do dzisiaj realizowana przez 30 lat, a państwo polskie nie jest w stanie wyegzekwować tego co Litwini podpisali. Wprost odwrotnie, tolerują po prostu, można powiedzieć, poniżanie państwa polskiego.

Nie byłem na poprzedniej Komisji, bo miałem równocześnie Komisję Obrony Narodowej, dlatego prosiłbym, żeby przy tej okazji zająć się bardzo poważnie kwestią Litwy. Jeżeli Polacy mają z Polski umierać za Litwę, bo takie są oczekiwania strony litewskiej po prostu, to sobie nie wyobrażam takiego podejścia państwa litewskiego, samorządów litewskich do mniejszości polskiej. Jest to pierwsza rzecz.

Druga, tylko na razie informacyjnie, poprosiłem przedstawicieli Polski na Ukrainie, aby przygotowali raport, jak z ich punktu widzenia wyglądają problemy szkolnictwa na Ukrainie. Z tego względu, że nie mam absolutnie zaufania na przykład do Konsulatu Polskiego we Lwowie, więc chciałbym to skonfrontować. Oczywiście jak będę miał ten materiał, to go państwu przedstawię, skonfrontujemy go. Na przykład, takie sygnały, że są problemy z polskimi nauczycielami we Lwowie. Dlaczego? Gdyby ci nauczyciele byli zatrudniani przez państwo polskie na polskich pensjach, bo chodzi o dobrze merytorycznie przygotowanych ludzi, to na pewno tacy nauczyciele by się znaleźli. Ci, którzy dotychczas uczyli we Lwowie, po wielu latach przechodzą na emerytury i jest bardzo duży problem. Ponieważ ci, którzy mają odpowiednie kwalifikacje, zwłaszcza w nauczaniu języka polskiego za pensje ukraińskie nie będą pracować, bo mają znacznie lepsze oferty. Jak będę miał wszystkie postulaty, sygnały, to postaram się państwu przedstawić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Tak tylko informacyjnie w sprawie sytuacji na Litwie, wystąpiłem do MSZ-etu. Jak dostanę odpowiedź, to też członkom Komisji przekażę informację, jakie działania są podejmowane i generalnie informację w tej sprawie, więc jak dostanę, to członkom Komisji przekażę.

Pani poseł Burzyńska.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ponieważ też mam dość głośny głos, nie wiem czy nie będzie przeszkadzać mój tembr głosu, że będę krzyczeć.

Muszę podziękować pani Arciszewskiej za wypowiedź, bo to spowodowało, że co niektórzy posłowie nie czytali w telefonach, tylko po prostu słuchali pani wypowiedzi, a potem jak już inni zabierali głos, to skupione są uwagi na informacjach zawartych w swoich smartfonach.

Kultura. Proszę państwa, zawsze w Komisji Łączności z Polakami za Granicą, a jestem trzecią kadencję, była to chyba jedyna Komisja, gdzie, tak jak pani Gajewska była łaskawa powiedzieć, oglądają nas Polacy, ogląda nas Polonia, że my w konsensusie pracujemy na rzecz łączności, jak nazwa naszej Komisji – łączności z Polakami. Wydaje mi się, że ograniczanie zabierania głosu czy recenzowanie wypowiedzi, każdy z nas ma wolny mandat i może wyrażać opinie, może wyrażać swoje sugestie w dowolny sposób. Oczywiście nie obrażając nikogo, ale tutaj w tych wypowiedziach obrażania nie słyszałam. Zresztą ta kultura powinna obowiązywać, proszę państwa, wszędzie. Nie tylko na posiedzeniach Komisji, ale i w trakcie recenzowania, wsiadania chociażby do windy, tak że ta kultura powinna być wszędzie przez nas reprezentowana.

Pan poseł Dziedziczak zadał bardzo merytoryczne pytania. Ja pójdę bardziej, że tak powiem, już w uszczegółowienie. Zaniepokoiły mnie informacje, ponieważ z roku na rok inflacja coraz większa, nakłady – to co było przez 8 lat – na działalność zarówno rządu, ale również i poszczególnych ministerstw dla Polonii, były budżety zwiększane. Zaniepokojona jestem faktem, że w 2023 r. budżet ORPEG-u, który jest ośrodkiem rozwoju bardzo istotnym, wykonuje te zadania łączności właśnie ze szkołami, bo na edukacji tak naprawdę opiera się pamięć i rozwijanie poczucia polskości w młodym pokoleniu. W 2023 r. budżet wynosił prawie 76 mln, a na 2024 jest tylko 71 mln 590 tys. Jakoś tutaj

ta inflacja idzie w drugą stronę. Chciałabym się zapytać, czym spowodowany jest ten obniżony budżet nakładu?

Druga rzecz, ponieważ zbliżają się wakacje, a piękną rzeczą była realizacja „Rodziny polonijnej". W ubiegłym roku chociażby 10 szkół skorzystało z tego. Jest to wymiana, podszlifowywanie języka, pokazanie, że kraj pradziadów, ojców jest wspaniałym, pięknym państwem. W tym roku wakacje się zbliżają, wymiana, rozumiem, że „Rodzina polonijna" przestała funkcjonować, bo jeżeli jeszcze nie ma ogłoszonego konkursu, to moje pytanie zatem, kiedy? Może na ferie? Może w przyszłym roku? Chciałabym tu usłyszeć bardzo konkretne odpowiedzi na te dwa moje pytania.

Jeszcze jeden gorący apel, naprawdę, proszę państwa, działajmy na rzecz łączności z Polakami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Również za ten apel oczywiście.

Czy jeszcze ktoś z państwa, kto nie zabierał głosu? Jeżeli nie, to proszę bardzo przedstawicieli resortów o odniesienie się do tych wypowiedzi.

Pani poseł już zabierała głos.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Pytanie mam jeszcze, właśnie związane z tym co mówił pan poseł Adamowicz.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pani dyrektor instytutu. Czy instytut przekazał pieniądze byłemu członkowi Rady Instytutu Kolbego w grudniu na zakup ekranów za 1 mln zł do szkół litewskich? Ile tych szkół zostało już zamkniętych? Ponieważ pieniądze wpłynęły 14 grudnia, a do 30 grudnia, zdaje się, trzeba było – gdzie są święta – przeprowadzić taką operację zakupu, przetargu etc. Jak państwo zamortyzowali to? Jak pani to zinwentaryzowała? Jak pani sprawdziła te faktury, mając dwa tygodnie na to, żeby wydać 1 mln zł?

Jeszcze jedno pytanie, w tym filmiku na YouTubie mówiła pani o zgłoszeniu jednej ze szkół, która widnieje w rozliczeniu operatora jako beneficjent, a nie otrzymała żadnych środków. Proszę powiedzieć, o jaką szkołę pani pyta? Ponieważ z tego co wiem, ta szkoła istnieje i ma się bardzo dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Więcej zgłoszeń nie widzę. Proszę bardzo, czas na odpowiedzi.

Dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Kolbego Urszula Starakiewicz-Krawczyk:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, dziękuję za liczne pytania. Filmik, o którym pani poseł mówi, trwa trzy minuty. Pani poseł mówiła przez 20 minut, więc myślę…

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Ale przez dwie godziny pani mówi…

Dyrektor IRJP Urszula Starakiewicz-Krawczyk:

Przepraszam, czy mogę?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Czas na odpowiedzi w tej chwili jest. Proszę bardzo nie przeszkadzać.

Dyrektor IRJP Urszula Starakiewicz-Krawczyk:

Dziękuję. Chciałabym zachęcić państwa, jeżeli mają państwo czas i ochotę, żeby państwo zobaczyli co w tym filmie jest, bo nie jest on tak kontrowersyjny, jak pani poseł tutaj prezentuje. Szczerze mówiąc, jak państwo obejrzą ten film, to zobaczą państwo, że nigdzie nie jest wymieniona Republika Niemiecka w tym filmie. W ogóle nie jest powiedziane o Niemczech w tym filmie. W związku z czym, rozumiem, że pani poseł się domyśla, że chodzi o Niemcy.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Państwo wiedzieliście, bo 6 wysłaliście…

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pani poseł. Pani poseł!

Dyrektor IRJP Urszula Starakiewicz-Krawczyk:

Rozumiem też, że pani poseł ma liczne informacje, bo też właśnie poinformowała mnie o pozwie pana adwokata Dubois w stosunku do instytutu. My takiego pozwu nie dostaliśmy, więc rozumiem, że pani poseł też wcześniej niż my takie informacje otrzymuje.

Jeśli chodzi o ten film, to proszę państwa, chciałabym się do niego odnieść. Rzeczywiście, to co powiedziałam, jest podejrzenie nieprawidłowego wydatkowania środków. W związku z czym poprosiliśmy operatora o to, żeby sprawdził. Operator, który jest stroną naszej umowy, ponieważ – jeszcze raz podkreślam, mówiłam to na poprzedniej też części Komisji – my podpisujemy umowy poprzez operatorów i to operator podpisuje umowy z beneficjentami końcowymi. W związku z naszą kontrolą i z naszymi wątpliwościami co do tego, czy środki publiczne zostały wydane prawidłowo, poprosiliśmy rzeczywiście operatora o to, żeby sprawdził to wydatkowanie.

Wczoraj na stronie „Wspólnoty Polskiej", która jest operatorem tego konkursu, pojawiło się oświadczenie w tej sprawie. Może państwu to oświadczenie odczytam, bo nie wiem czy pani poseł miała już okazję.

„Rzetelność i prawidłowość rozliczenia jest oczywistym wymogiem, który stawiają przed stowarzyszeniem i beneficjentami końcowymi instytucje finansujące. Tak też jest w przypadku Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" prowadzi konstruktywne prace z Instytutem Rozwoju Języka Polskiego nad zakończeniem rozliczeń projektów za rok 2023. Na tym etapie zostało zawarte porozumienie regulujące rozliczenia większości umów i żywimy nadzieję, że rozliczenie to zostanie niebawem zamknięte.

Uprzejmie informujemy, że zgodnie z zawartymi umowami jesteśmy zobowiązani do kontynuowania weryfikacji otrzymanych dokumentów. I w tych sprawach możemy się do państwa zwracać o wyjaśnienia – do państwa, czyli do beneficjentów końcowych – uzupełnienia oraz weryfikacji otrzymanych dokumentów".

W związku z czym, rozumiem, że pani poseł jest oburzona tym, że pytamy o weryfikację, ale operator nie jest oburzony. Mamy to zapisane w umowie i nie możemy rzeczywiście zmieniać zasad rozliczania umów, kiedy one zostały podpisane. One zostały podpisane w zeszłym roku, w związku z czym rozliczenia, które prowadzimy, są na tych zasadach, które w zeszłym roku zostały podpisane. Muszę państwu powiedzieć, że poza tylko trzema umowami, cała reszta umów jest już rozliczona, to znaczy, albo są rozliczone warunkowo i rzeczywiście jakieś drobne rzeczy teraz jeszcze doprecyzowujemy. Natomiast dla większości rynku oczywiste były te rozliczenia i nie ma tutaj żadnych wątpliwości.

Tym samym też chciałabym zapytać, ale też może od razu odpowiedzieć, nawet nie zapytać, tylko oświadczyć, że nie rozumiem, dlaczego stawia się pani jako przedstawiciel Polonii. Ja też uważam, że jestem przedstawicielką Polonii. Rozmawiam z Polonią codziennie i muszę powiedzieć, że są bardzo zadowoleni z naszych działań. Są zadowoleni z tego, że jest przejrzysta, transparentna komunikacja, że są rozliczane środki, że są równe zasady dla wszystkich beneficjentów. Czyli to ja jestem przedstawicielem Polonii, a pani, rozumiem, że w tej sytuacji jest przedstawicielem bardzo konkretnej organizacji, w której pani imieniu mówi. Więc to jest…

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Odpowiedzi na pytania teraz, nie ma dyskusji.

Kultura to między innymi jest zabieranie głosu wtedy, jak się tego głosu udziela.

Proszę bardzo, proszę dalej odpowiadać na pytania.

Dyrektor IRJP Urszula Starakiewicz-Krawczyk:

Dobrze. Chyba już wyczerpaliśmy pytania pani poseł. Jeszcze może w sprawie ekranów, o tej informacji, to było tak samo w ramach zeszłorocznych rozliczeń środków. Nie mam

tej informacji na ten moment, to nie jest tak, jak pani poseł sugeruje, że pyta mnie pani, jak ja przez dwa tygodnie mogę rozliczyć milion złotych. Nie rozliczam miliona złotych przez dwa tygodnie, ponieważ nie wydaję tych środków osobiście. Nie pracuję w sklepie, tylko jestem przedstawicielem, dyrektorem dużego instytutu i my pracujemy przez operatorów. W związku z czym, to operatorzy – swoją drogą też bardzo duże organizacje – te środki rozliczają. Sprawdzę dla pani poseł tę informację w sprawie tych konkretnych ekranów. Na ten moment nie mam takiej informacji.

Jeśli chodzi jeszcze dwa pytania pana posła Dziedziczaka. Dziękuję za spokojny ton wypowiedzi. Przepraszam też za zdenerwowanie, ale to jest moja druga Komisja i szczerze mówiąc, czuję się atakowana, a nie jestem posłem, jestem przedstawicielem instytutu. Jeśli chodzi o pytania pana posła Dziedziczaka, to budżet instytutu w zeszłym roku wynosił 57 mln, ponad 57 mln dotacji celowej, a prawie 13 mln dotacji podmiotowej. W tym roku dotacja celowa wynosi prawie 75 mln, a dotacja podmiotowa prawie 18 mln, czyli łącznie 92,5 mln zł, więc to finansowanie jest większe.

Kiedy planujemy rozstrzygnąć konkursy? Wczoraj miałam prezentację na ten temat. Prezentowaliśmy plany instytutu. Dziękuję pani poseł Gajewskiej za przywołanie tego wydarzenia. Ten film też jest do obejrzenia w internecie. W związku z czym, na wszystkie szczegółowe pytania tam też odpowiadam. Pierwsze konkursy w umowach dwuletnich, te umowy dwuletnie, które były podpisane w zeszłym roku ogromnie problematyczne, ale udało nam się wypracować rozwiązanie prawne, które umożliwia nam wydatkowanie środków w tych umowach dwuletnich i te środki w umowach dwuletnich dla umów, które zostały rozliczone – a nie zostały rozliczone trzy umowy, cała reszta została rozliczona – te środki już w tym tygodniu zostają przelane na konta operatorów, a operatorzy niezwłocznie przeleją je na konta szkół.

Też już dzisiaj wieczorem, jutro najpóźniej, pojawi się regulamin konkursów na dofinansowanie szkół. W przyszłym tygodniu zostanie otwarty system elektroniczny, gdzie będzie można zgłaszać te wnioski. Właśnie po konsultacjach z Polonią i z operatorami doszliśmy do wniosku, że najlepszym sposobem będzie najpierw otworzenie krótkiego konkursu, czyli mniej więcej dwutygodniowego – do końca maja pierwszą rundę konkursu zamkniemy. Tym samym szkoły i operatorzy reprezentujący te szkoły, które już będą przygotowane w tym bardzo krótkim okresie do złożenia wniosku, środki otrzymają. Natomiast niezwłocznie otworzymy kolejny, taki sam konkurs, dla tych, którzy w tym krótkim pierwszym czasie nie zdążą złożyć wniosków.

Jeśli chodzi o wypoczynek letni, jest dokładnie tak samo. Rzeczywiście jest późno, jest już początek maja. Wypoczynek letni jest w tych miesiącach letnich, w związku z czym mamy kwotę zaplanowaną w budżecie na ponad 11 mln zł. 6 tys. dzieci i młodzieży dostanie dofinansowanie na kolonie w Polsce – kolonie, półkolonie albo wypoczynek poza granicami kraju, ale z językiem polskim. W związku z czym, te plany są ambitne. Do końca maja też będzie rozstrzygnięta pierwsza część konkursu dla tych, którzy zdążą. Jestem w kontakcie z wieloma organizacjami, więc wiele tych wniosków będzie bardzo szybko gotowych, ponieważ one już są faktycznie procedowane. Jest to kwestia tylko złożenia formalnego wniosku. Dla tych, którzy nie zdążą, zostanie otwarty kolejny konkurs, szczególnie, że nie we wszystkich krajach oczywiście wypoczynek letni jest tylko w tych miesiącach lipiec-sierpień. W czerwcu zostaną uruchomione kolejne konkursy.

Czy będziemy działać dalej przez operatorów, czy bezpośrednio? Jest to drugie pytanie. Na razie nie zmieniamy sposobu działania. Uważamy, że operatorzy, tam gdzie rzeczywiście wnoszą wartość dodaną do procesu, czyli tam gdzie znają na przykład dobrze środowisko, gdzie są w stanie przede wszystkim pomóc w wypełnianiu wniosków i w rozliczeniu wniosków – bo to jest podstawowe zadanie operatora i za to jest ta prowizja, o której pan poseł wspominał 5 lub 10% w naszych konkursach – to tam ci operatorzy jak najbardziej pozostają. Jesteśmy w dobrych relacjach, szukamy. Każda organizacja pozarządowa takim operatorem może być. Natomiast też sprawdzamy możliwości prawne nad potencjalnym wypłacaniem środków w przyszłości organizacjom niekoniecznie z Polski. Myślę tutaj przede wszystkim o macierzach szkolnych, czyli dużych organizacjach zagranicznych, ale to jest jeszcze sprawa w toku.

Pani poseł Gajewska prosiła o przedstawienie krótko planów działania instytutu. Chciałabym tutaj nawiązać do 12 celów, 12 obszarów wsparcia instytutu, które w tym roku zaprezentowaliśmy. Pozwolą państwo, że otworzę notatkę. Ponieważ oczywiście celem zapisanym w ustawie jest wsparcie nauki języka polskiego zarówno w Polsce, jak i za granicą, ale ten cel jest dosyć ogólny, więc go doszczegółowiliśmy w poszczególnych obszarach wsparcia. Są to takie trzy główne obszary. Każdy z obszarów jest podzielony na cztery punkty. Obszar pierwszy, to nauka i doskonalenie języka polskiego, czyli ten najbardziej podstawowy. Drugi obszar wsparcia, to innowacyjna dydaktyka. Jak wskazują nasze rozmowy z Polonią, rzeczywiście bardzo dużym wyzwaniem są takie atrakcyjne i ciekawe materiały dydaktyczne. W związku z czym, wydaje się, że ich teraz brakuje. Robimy audyt rynku razem z ORPEG-iem i z Instytutem Badań Edukacyjnych. Na początku czerwca będziemy już prezentowali na konferencji pierwsze wyniki takiego audytu. Trzeci cel, to promocja dwujęzyczności, to jest też bardzo ważna sprawa, ale nie dla wszystkich rodziców, a tym samym nie dla wszystkich dzieci. Oczywiste jest, że dwujęzyczność jest ważna i że należy tą dwujęzyczność wspierać. Dla nas jest to oczywiste, szczególnie, że Polska jest dużym, atrakcyjnym krajem, coraz ważniejszym na mapie Europy. Tym bardziej chcemy zachęcić młodą Polonię do tego, żeby pielęgnowała język polski i była naszymi dobrymi, mocnymi ambasadorami za granicami Polski. Czwarty obszar, to język polski jako język obcy. Takie też w naszej ustawie mamy zadania wspierania nauki języka polskiego jako języka obcego.

Kolejny obszar, to młodzi liderzy polonijni, czyli wspieranie dzieci i młodzieży, którzy mogą w przyszłości stać się silnymi ambasadorami Polski. Kolejne, to wsparcie organizacji polonijnych. Uważamy, że o ile inicjatywy oddolne są kluczowe i zawsze się zaczyna od inicjatywy oddolnej, od zaangażowanych nauczycieli, zaangażowanych rodziców, to później muszą się zorganizować i te organizacje polonijne jak najbardziej potrzebują wsparcia, są bardzo ważne i będziemy to robić.

Integracja polonijna, kolejny bardzo ważny obszar, czyli to, żeby środowisko się znało, integrowało, wymieniało się doświadczeniami. Wiedza o Polonii w praktyce, czyli wykorzystanie badań naukowych w działaniach instytutu. Tutaj chcemy postawić większy nacisk na wykorzystanie tych badań w praktyce. Kolejny obszar, Polska-Europa-Świat, czyli budowanie pamięci o wydarzeniach historycznych i też na tej podstawie tożsamości narodowej. Przy czym, ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń współczesnych, w tym roku mamy trzy ważne rocznice, o których mówił pan minister Sikorski. Chcielibyśmy, żeby to się też zaznaczyło w wydarzeniach polonijnych.

Kultura po polsku, to kolejny obszar. Uważamy, że nie tylko nauka języka polskiego wprost, ale także poprzez różne wydarzenia kulturalne, to jest to, co krzewi naukę języka polskiego i też buduje przywiązanie do Polski. Kolejny obszar, to wydarzenia okolicznościowe, czyli wszystkie zarówno święta państwowe jak i nasze różne tradycyjne spotkania w małych środowiskach polonijnych. Ostatni punkt wsparcia, obszar wsparcia to „Poznaj nowoczesną Polskę". Bardzo nam zależy, z naszego dotychczasowego przeglądu sytuacji wynika, że dotychczasowe wsparcie było takie mocno nakierowane na Polskę sentymentalną. Nie wszędzie w Polonii jest budowana więź z Polską na tej wizji aktualnej Polski. Polski, która jest bogata, nowoczesna, atrakcyjna dla młodych osób. Mówię o przemianach ostatnich 35 lat, tutaj chyba nie mamy wątpliwości, że te zmiany były bardzo pozytywne dla Polski, a nie zawsze Polonia to podkreśla. Dlatego też myślę, że szczególnie dla młodych osób łatwiej jest im się przywiązać i łatwiej jest im czuć więź z krajem, który jest silny i też dla nich atrakcyjny. Tyle w skrócie.

Zachęcam państwa serdecznie do obejrzenia tej konferencji programowej z wczoraj. Jeżeli państwo są zainteresowani, to jest chyba 25 minut wypowiedzi, więc tam można się ze wszystkim zapoznać. Myślę, że nie pominęłam żadnego pytania. Dziękuję na ten moment.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Czy jeszcze ktoś z gości chciałby odpowiedzieć? Proszę bardzo. Proszę się też przedstawić.

Dyrektor Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą Adam Kalbarczyk:

Adam Kalbarczyk, dyrektor Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą.

Pan poseł Dziedziczak zadał konkretne pytania, więc jeśli mogę teraz odpowiedzieć. Pytania dotyczyły, właściwie dwa pytania, czy dwie grupy pytań dotyczyły budżetu ośrodka i planów. Otóż najpierw budżet. Przyjąłem obowiązki, objąłem stanowisko 19 marca br., czyli jestem około półtora miesiąca dyrektorem ośrodka. Zastałem rzeczywiście budżet niedoszacowany, to nawet nie będę mówił, że w moim przekonaniu. Obiektywnie z tymi środkami, które zastałem, było trudno zrealizować wszystkie zadania, które przed nami stały.

Chcę zwrócić uwagę na to, że budżet ten otrzymałem od swojej poprzedniczki, która o takie środki występowała i je otrzymała. Mało tego, miała od połowy ubiegłego roku, kiedy budżet był planowany, do marca tego roku czas na to, by tę sytuację zmienić, jeśli ona była niesatysfakcjonująca. Nie miałem okazji osobiście rozmawiać z panią dyrektor, czy takie starania były podejmowane, czy nie, jak ta sytuacja wyglądała. W każdym razie otrzymałem taki stan, jaki otrzymałem.

Rzeczywiście to był… Mówię to, dzisiaj chciałbym zrobić to zastrzeżenie, poprosiłem o dane i może je dostanę w trakcie mojej wypowiedzi, ale będę mówił i będę te dane podawał z pamięci, więc mogę w czymś się pomylić. Na pewno nie co do rzędu, ale może co do poszczególnych wielkości. O 11 mln budżet otrzymałem mniejszy od wykonania ubiegłego roku i to rzeczywiście wzbudziło mój niepokój, i z tym niepokojem zwróciłem się do ministerstwa edukacji. Odpowiedź na to była życzliwa i pozytywna. Na dzisiaj, chcę powiedzieć, że ten budżet jest już wyższy niż wykonanie ubiegłoroczne. Nie chciałbym też się pomylić, ale wydaje mi się, że około 2 mln mamy tych środków więcej, mimo tej sytuacji budżetowej.

Jeszcze chcę powiedzieć, z czego wynika, moim zdaniem, w ogóle to niedoszacowanie. Na dzisiaj to jest kwota, w moim przekonaniu, około 74 mln. Jeżeli państwo dadzą mi chwilę, to zdaje się, że dostałem tę wiadomość, więc będę mógł precyzyjnie za chwilę to powiedzieć.

Natomiast z czego, moim zdaniem, są trzy przyczyny tego niedoszacowania. Po pierwsze, budżet ORPEG nie był zwiększany, czy nie był zasadniczo zwiększany w ostatnich latach, mimo że zwiększały się zadania. Po pierwsze, zadania zwiększały się w związku z wejściem w życie rozporządzenia w 2020 r. dotyczącym awansu zawodowego nauczycieli polonijnych. Dodało to pracy, mówiąc w największym skrócie, i wymagało zatrudnienia kolejnych pracowników w ORPEG-u, bez zwiększania budżetu to się działo. Druga sprawa, to jest kwestia powołanych nowych szkół, w 2022 r. cztery nowe szkoły polskie powstały w Niemczech, ale też nie został zwiększony z tego powodu budżet. Trzecia kwestia, to jest inflacja oczywiście.

Wracam do tego, że ministerstwo zareagowało i na dzisiaj te kwoty zostały zwiększone. Precyzyjnie, jak mówię, jeżeli będę miał możliwość 5 minut przerwy po mojej wypowiedzi, będę mógł państwu te kwoty podać.

Natomiast mimo zwiększenia zadań i mimo zwiększenia liczby szkół nie ograniczamy niczego, chcę powiedzieć. To znaczy ani nie odstępujemy od realizacji żadnych zadań, ani nie likwidujemy żadnej szkoły. Chcę to bardzo wyraźnie powiedzieć. Również nie likwidujemy tych najmniejszych szkół polskich w Niemczech, bo tam są dwie małe szkoły, właśnie dwie z tych czterech, które zostały powołane w 2022 r. – szkoła w Bremie i w Hanowerze. Jedna bodaj 42 uczniów, druga 35. Mimo wszystko, te szkoły będą dalej istnieć. Mamy plany ich rozwijania. Mało tego, w planach działania ORPEG-u mamy także wsparcie promocyjne dyrektorów i szkół działających za granicami.

Kolejna sprawa, czy założymy nowe szkoły? To już jest bardzo trudne oczywiście przy tym budżecie. W tym roku wydaje się, że nie będzie to możliwe, ale stawiam to też jako cel ORPEG-u i jako swoje osobiste wyzwanie, żeby od kolejnego roku, kiedy będę miał też osobiście wpływ na kształtowanie budżetu, żeby te nowe szkoły się pojawiły. Na dzisiaj mamy dwa takie wnioski, więc to nie jest też jakaś dramatyczna historia. Pojawiły się dwa nowe zapytania, będziemy badać sytuację i oczywiście to zawsze się dzieje po opinii naszego konsulatu lokalnego, czy to ma uzasadnienie. Jednak mogę państwu obiecać, że zrobię wszystko, żeby każda nowa szkoła polska za granicą od kolejnego roku, która chce powstać i ma uzasadnienie powstania, żeby powstawała.

Jeśli chodzi o liczbę nauczycieli kierowanych, czy ją zwiększymy? Nie zwiększymy, bo środków budżetowych na to nie ma, ale chcemy podnieść przynajmniej jakość pracy, czyli też jakość nauczycieli. Prowadziliśmy w tym roku kolejną rekrutację i wydaje się, że część nauczycieli, którym wygasną kontrakty, zastąpimy jeszcze lepszymi nauczycielami. Dobrych nauczycieli zastąpimy jeszcze lepszymi nauczycielami.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Nie zmniejszacie?

Dyrektor Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą Adam Kalbarczyk:

Nie zmniejszamy, nie zmniejszamy. Natomiast chcę też powiedzieć, że mimo tych ograniczeń budżetowych, zwiększamy znacząco na przykład liczbę podręczników, które przekażemy szkołom polonijnym w tym roku. Przekażemy je wszystkim nowym szkołom, które złożyły wnioski do ORPEG-u na kwotę 1 mln 400 zł. Chcę powiedzieć, że w ubiegłym roku, przy tamtym budżecie, przekazaliśmy na kwotę 110 tys. zł. Właściwie wnioski były na kwotę 140 tys., czyli dziesięciokrotnie zwiększamy, powtarzam, mimo trudnego budżetu, liczbę przekazanych podręczników w tym roku. W ubiegłym roku, to była ta sytuacja, być może część z państwa o tym wie, przekazania tego zadania w części Instytutowi Kolbego.

Chcę też powiedzieć, że bez względu na to, że ten budżet jest w tej chwili niewiele wyższy niż ubiegłoroczny, choć odrobinę wyższy po tych ustaleniach z ministerstwem, to plany mamy ambitne. Mówiłem o tym na posiedzeniu podkomisji do spraw łączności z Polonią i w liczbach wyglądałoby to tak, jeśli chodzi o szkoły im. Komisji Edukacji Narodowej, czyli te kształcące na odległość, mamy obecnie 1780 uczniów. Tu koryguję to, co na podkomisji powiedziałem, bo tam podałem dane 1726, to było z ubiegłego roku – 1780 to jest najbardziej aktualne dane. Na koniec bieżącego roku chcemy osiągnąć liczbę 1900 uczniów. Jak widać, ta liczba w związku z tym rośnie o około 10%. W szkołach polskich mamy obecnie około 15 500 uczniów. Chcielibyśmy, żeby na koniec bieżącego roku była to liczba 17 500 uczniów. Są to wszystko dane, które zapisałem w planie naszego działania, zapisaliśmy – całe kierownictwo ośrodka – i złożyliśmy w ministerstwie.

Chcemy zwiększyć liczbę oddziałów dziecięcych i to może się udać, mimo cały czas tych ograniczeń budżetowych. Na dzisiaj mamy 101. Wiemy, że dyrektorzy zwracają się z prośbami o tworzenie nowych oddziałów. Z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia ORPEG-u, jest to bardzo wartościowe działanie i każdy taki oddział dziecięcy to bardzo cenne nabytki, bo te maluszki, które przychodzą do szkoły, w największym stopniu potem pozostają i najdłużej pozostają, więc warto o nich powalczyć. Tak, to z całą pewnością należy docenić, bo te oddziały dziecięce przecież dopiero funkcjonują od dwóch lat i to warto z pewnością kontynuować. Jestem co do tego osobiście przekonany, w ORPEG-u mamy też takie przekonanie i będziemy to wspierać i promować. Akurat tu zapewnione są środki w rezerwie celowej i jeżeli zwiększymy te liczby oddziałów, to będziemy o te środki występować.

Jeszcze kwestia szkoleń też nauczycieli polonijnych i w ogóle nauczycieli za granicą. Chcemy również tę liczbę zwiększać. W ubiegłym roku przeszkoliliśmy 8500 nauczycieli. W tym roku w planach wpisaliśmy 9000, ale pierwszy kwartał tego roku pokazał, że przeszkoliliśmy około 2500, czyli wygląda na to, że jeśli się utrzyma ta dynamika, to będziemy mieli około 10 000. Czyli, jak państwo widzą, mimo tego trudnego budżetu, na dzisiaj niewiele wyższego od wykonania ubiegłorocznego, plany mamy bardzo ambitne, a podręczniki, które wyślemy do szkół polonijnych, będą przekazane na kwotę dziesięciokrotnie większą niż w ubiegłym roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to tytułem odpowiedzi, odniesienia się, wszyscy zabrali głos. Tytułem do pytania, jak rozumiem, w takiej kolejności mam zapisanych: poseł Roman Giertych, pani poseł Arciszewska-Mielewczyk, pan poseł Dziedziczak. Proszę mieć na uwadze to, że o 16:30 zaczynamy następną Komisję.

Poseł Roman Giertych (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, krótko, mam taki apel po wysłuchaniu tych wyjaśnień złożonych przez panią dyrektor, bardzo precyzyjnych, za które serdecznie dziękuję.

Myślę, że zostały wyjaśnione wszystkie wątpliwości, które zostały podnoszone przez panią poseł Arciszewską. Ze względu na komplementarność tych wyjaśnień, mam taki apel do pani poseł Arciszewskiej, aby przeprosiła po prostu panią dyrektor za te wszystkie sugestie, swoje, pewnego rodzaju insynuacje, które tutaj padały. One były niepotrzebne, nie są godne tej Komisji. Wydaje się, że formułowanie tego typu insynuacji ze strony posła, też narusza zasady etyki poselskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja przepraszać nie mam kogo i nie mam za co. Ponieważ, cytując wypowiedzi pani dyrektor z filmiku czterominutowego, nauczyciele i organizacje polonijne jasno zinterpretowali uzasadnioną obawę niepoprawnego wydatkowania środków publicznych, co wiąże się z pytaniem, czy pani uważa, że to była defraudacja tych środków. Pani nie odpowiedziała mi na żadne pytanie, więc prosiłabym o odpowiedź na piśmie.

Obeszła to pani łukiem. Bardzo mi przykro, że limituje mi pani czas jako parlamentarzyście, który powinien kontrolować również pani działalność. Czuję się także osaczona i nękana, ponieważ ostatnio pani minister, która pani towarzyszyła, uśmiechałyście się panie, ironizując moje wypowiedzi, ze mnie. Krzyczała pani minister na mnie, podnosiła głos, wręcz krzyczała i mnie upominała.

Mam takie pytanie, a właściwie odpowiedź na pani pytanie. Otóż pani pracownik 6 marca już obdzwaniał, a wcześniej nękał nauczycieli, mówiąc, że wysłaliście państwo dokumenty do audytu zewnętrznego. Czyli było wiadomo, że sprawdza pani organizacje w Republice Federalnej Niemiec. I to było wiadome.

Drugie pytanie, czy pani również audyt zleciła na Litwie właśnie wydatkowania tego miliona złotych? Po trzecie, czy wobec przedstawionych w tym filmiku zarzutów wobec organizacji odda pani do prokuratury właśnie ze względu ten fakt, że ma pani tego typu zastrzeżenia, a one są według organizacji polonijnych niezgodne z prawdą?

Chciałam pani powiedzieć tak, jestem parlamentarzystą siódmą kadencję. Zajmowałam się Polonią, mam rodzinę i kontakty z Polonią. Tak, ja Polonię też reprezentuję. Pani mi tego nie odbierze. Nie reprezentuję tutaj organizacji jakiejś jednej, tylko to są trzy umowy, proszę panią, nauczania języka polskiego, które obejmują całe szkolnictwo w Niemczech, całe, pani dyrektor, więc to jest sprawa bardzo poważna i do wyjaśnienia. Jak powiedziałam, bardzo chętnie z panią porozmawiam jeszcze dłużej bez limitowania czasu, jako kontrola poselska, i mam nadzieję, że wtedy nam pani przedstawi te dokumenty.

Natomiast pani urzędnik, pani poprzez WhatsAppa, a to też nie jest zgodne z formułą, o której pani mówi. Oczywiście zgadzam się z tym co pani przeczytała, jeżeli chodzi o operatora, ale tu chodzi o coś innego. Pani urzędnik posługując się WhatsAppem dzwonił do nauczycieli chcąc uzyskać informacje, które są tajne, objęte tajemnicą, od zarządów, które są odpowiedzialne za funkcjonowanie tych organizacji. Wydaje mi się, że to pani powinna sprawdzić, który z pani urzędników to robił. Dlatego, że pani dokładnie wiedziała, stąd moje pytanie, czy pani już nakręcając ten filmik była po audycie i mogła formułować takie zarzuty, które w ten sposób zostały zinterpretowane przez środowisko polonijne.

Przepraszać nie mam za co. Wydaje mi się, że to panie powinny mnie przeprosić, że kpiłyście sobie ze mnie na Komisji, że nie odpowiedziała pani posłowi, któremu na sercu leży właśnie nauka języka polskiego jako ojczystego, nie jako drugiego, migranckiego czy obcego. Jest to bardzo ważna sprawa dla Polonii i deklaruję współpracę. Jednak chciałabym, żeby pani odpowiedziała mi na to pytanie właśnie dla dobra tych organizacji polonijnych, które poczuły się urażone.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan poseł Dziedziczak, proszę bardzo.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Chcę też zaznaczyć, że zgodnie z Konstytucją posłowie reprezentują naród i mają prawo zadawać pytania w imieniu wspólnoty urzędnikom państwowym – to taka ogólna refleksja.

Chciałbym podziękować państwu dyrektorom za odpowiedzi. Może tylko tak tytułem uwagi, ubolewam, że konkurs będzie rozstrzygnięty tak późno. Dlatego też apeluję, żeby w przyszłym roku jakoś starać się to zrobić jak najszybciej, bo nawet przy kwalifikowalności kosztów, to jest jednak cały rok szkolny bez dofinansowania ze strony państwa. Owszem, jest kwalifikowalność kosztów, tylko że taki podmiot nie wie czy tę dotację dostanie, czy nie. Ponieważ to też jest kwestia planowania jakiejś działalności.

Chciałbym też zaapelować, żeby państwo byli uprzejmi zwrócić uwagę na korelację pomiędzy wypoczynkiem letnim a zaangażowaniem takiego dziecka w roku szkolnym. Dobrze byłoby, żeby bezwzględnie pilnować nazwisk i żeby były dodatkowe punkty. Znaczy, możliwość wyjazdu do Polski jest nagrodą za to, że taki młody człowiek i jego rodzice oczywiście go stymulowali i każdą sobotę poświęcał na język polski itd.

Dlaczego zwracam uwagę na konkretne nazwiska? Dlatego, że są operatorzy, którzy tego pilnują, ale bywa tak, że są operatorzy, którzy są dość obojętni na to i liczy się tylko liczba uczniów, i to, żeby po prostu pobrać swoje 5 do 10%. Wydaje mi się, że tutaj podmiot realizujący konkurs, powinien bezwzględnie to również w wymiarze nazwisk pilnować. I tutaj mamy duże uproszczenie ze strony państwa polskiego, mianowicie, ta ustawa, którą wprowadziliśmy, to znaczy Polonijne legitymacje szkolne. Z jednej strony daje nam to możliwość pracy z konkretnym uczniem, znamy jego nazwisko, bo taka legitymacja jest narzędziem do weryfikacji na kogo konkretnie poszły pieniądze. Można tutaj łatwo wydobyć tę korelację między nauką stacjonarną a wypoczynkiem letnim, bo widzimy po prostu, na którego ucznia pod nazwiskiem to poszło, na podstawie tej legitymacji.

Druga rzecz, że ta legitymacja umożliwiła nam, państwu polskiemu, opiekę realnie nad tymi szkołami, które prowadzą pracę z uczniami. Proszę sobie wyobrazić, że kiedy wprowadziliśmy wymóg rejestracji legitymacji polonijnych w konsulatach, to nagle można powiedzieć, że doznaliśmy olśnienia w stylu Mikołaja Gogola, to znaczy, doszło do tego, że przynajmniej w wielu przypadkach nawet 1/3 deklarowanych przez operatorów uczniów nie istniała. Były to martwe dusze. Uderzało to w te organizacje, które realnie pracują z młodzieżą, bo wiemy, że kwota pomocy jest stała, a teraz po tej bezwzględnej weryfikacji ze strony państwa – do czego namawiam z całego serca – jakby sprawiamy, że dotację dostaje naprawdę podmiot pracujący realnie z żywym człowiekiem, bo możemy zweryfikować każdego ucznia. Stąd też pytanie, rozumiem, że państwo ten system legitymacyjny utrzymacie, mam nadzieję. A jeśli nie, to dlaczego? Ponieważ jestem ciekawy, dlaczego.

Jeszcze uwaga do ORPEG-u. Dziękuję za te odpowiedzi, ale troszkę mnie zaniepokoiło, że pan dyrektor nie zna budżetu swojej instytucji. Powiem szczerze, nie chciałbym być nieuprzejmy, ale to jest dość zaskakujące po dwóch miesiącach pracy. Dziękuję.

Dyrektor ORPEG Adam Kalbarczyk:

Nie, nie. Ja mówiłem, że mieliśmy o 11 mln, teraz sprawdziłem, o 13 mln mniej wobec wykonania, czyli 62 mln wobec 75 mln wykonania, a zostało nam zwiększone o około 13 mln w tej chwili, czyli mamy około 75 mln na dzisiaj. Czyli to jest mniej więcej ten sam poziom, co wykonanie ubiegłoroczne.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pani poseł Kołodziejczak, pan poseł Samborski i to byłby koniec.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Proszę państwa, ponieważ już o tym filmiku tyle słyszymy, to może poprosimy o link, żebyśmy mogli ten filmik obejrzeć i przynajmniej będziemy wiedzieli, czy rzeczywiście tam jest taka narracja. Myślę, że to dokładnie rozwieje wiele naszych wątpliwości. Jest to pierwsza kwestia.

Druga kwestia, to chcę powiedzieć, że chylę czoło przed państwa rzetelnym rozliczaniem publicznego pieniądza. Dlatego, że każdy, kto ponosi odpowiedzialność, a państwo za te pieniądze ponosicie odpowiedzialność, winniście stać na straży właściwego wydat-

kowania środków publicznych. Myślę, że wprowadzenie właśnie bardzo przejrzystych i jasnych zasad rozliczania, uzdrowi absolutnie sytuację. Za to państwu bardzo dziękuję.

Dziękuję również za to o czym powiedział pan dyrektor, że mimo skromniejszych środków program będzie zrealizowany. Sądzę, że ten wypoczynek letni, na którym nam bardzo wszystkim zależy, bo chcielibyśmy, żeby dzieci polonijne przyjeżdżały do Polski, oglądały nowoczesny, wspaniały kraj, otwarty, tolerancyjny, przyjazny dla osób z zewnątrz. Pewnie w przyszłym roku taki wypoczynek będzie dużo szybciej zorganizowany, bo z doświadczenia wiem, że takie konkursy ogłasza się jeszcze pod koniec kończącego się roku. Jak wiecie państwo, nie było nam to dane, nie mogliśmy tego zrobić. Bardzo państwu dziękuję za dzisiejszą informację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan poseł Samborski.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dostojni goście, w odniesieniu do samego sposobu dyskusji o tych sprawach. Oczywiście pan poseł Dziedziczak ma rację, że posłowie mają prawo pytać o różne sprawy, różne rzeczy i urzędnicy państwowi mają obowiązek odpowiadać. Jednak musi być przestrzegana zasada *audiatur et altera pars* i ta druga strona musi być wysłuchana w sposób bardzo taki dokładny, ze zrozumieniem spraw, z życzliwością.

Nie możemy budować takiego wrażenia, że są jakby dwie strony tego dialogu, dwie strony stojące na różnych pozycjach. Z jednej strony posłowie, a z drugiej strony ci państwo, którzy o czymś decydują, czymś kierują, bo przecież obydwie te są przeniknięte troską o dobro Polaków za granicą i Polonii. Możemy mówić i rozważać, jakimi sposobami, jak doskonalić te nasze działania, jaka jest skuteczność. Oczywiście możemy też wytykać sobie błędy, ale bym powiedział, ta nuta wrogości jest zupełnie w tym szlachetnym dziele zbędna, jest zupełnie niepotrzebna.

Pragnę wyrazić uznanie pod adresem pani dyrektor, bo informacja była klarowna, rzetelna, rzeczowa. Przecież nie wnikamy w szczegóły księgowe, tutaj finansowe, bo to od tego są specjaliści. Nas interesują tendencje, kierunki, efekty społeczne. Dlatego też proponuję, żebyśmy z innym trochę podejściem wysłuchiwali naszych gości, bo przecież Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie jest naszym oponentem czy przeciwnikiem, po prostu jest sojusznikiem w realizacji tych zamierzeń, które sobie tutaj stawiamy.

Na koniec dwa słowa, nie było mnie wcześniej, bo w tym czasie Komisja Spraw Zagranicznych również obraduje. Mówił o tym, jak się zorientowałem, pan poseł Andrzej Zapałowski, o szkołach na Litwie. Przyjechałem właśnie z Litwy, uczestniczyłem w obchodach 35-lecia Związku Polaków na Litwie i pragnę powiedzieć, że obecny pan ambasador na Litwie, pan Konstanty Radziwiłł bardzo podjął zdecydowane kroki przeciwdziałające tym podjętym próbom likwidacji tych szkół. Opowiedział się bardzo jednoznacznie w odniesieniu do władz samorządowych litewskich w mediach i zajmuje pozycję bardzo jednoznaczną, co nie zawsze się zdarzało w wielu przypadkach naszych przedstawicieli dyplomatycznych. Dla mnie, jest to taki sygnał dosyć optymistyczny, że jeśli takim wspólnym, że tak powiem, mianownikiem będzie właśnie troska o szkolnictwo i jego rozwój, to rezultaty będą również pozytywne.

Dziękuję bardzo wszystkim państwu za te informacje. One bardzo wzbogacają naszą wiedzę, a my posłowie w oparciu o wiedzę możemy być skuteczniejsi też w naszych działaniach. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Naszych gości bym bardzo prosił, bo tutaj padło parę pytań, żeby udzielili odpowiedzi na piśmie, które przekażemy członkom Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.